
**ZESZYTY NAUKOWE WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
W BYDGOSZCZY**
Studia Pedagogiczne z. 34

Łucja Kabzińska
Olsztyn

**ROLA I ZADANIA KOBIETY – MATKI
W TWÓRCZOŚCI PEDAGOGICZNEJ KRÓLESTWA
POLSKIEGO PRZEŁOMU XIX I XX WIEKU**

W warunkach bezwzględnej rusyfikacji szkoły polskiej w ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku ogromnie wzrosła rola rodziny, w szczególności zaś rola kobiet, na których spoczywał główny ciężar wychowania młodego pokolenia. Rodzina była ogniskiem pielęgnowania tradycji i kultury narodowej, przeciwdziałającym skutkom rusyfikacji. Wynik tych działań uzależniony był w znacznym stopniu od roli kobiety w rodzinie, poziomu jej wykształcenia i przygotowania do pełnienia funkcji wychowawczych.

Nie bez znaczenia w związku z tym były stosunki międzyosobowe w ówczesnej rodzinie, jak również preferowane role i zadania w odniesieniu do wszystkich członków rodziny, a w szczególności do matki. Ważne wydaje się tu zarówno myślenie potoczne, charakterystyczne dla społeczeństwa polskiego ostatnich dziesięcioleci XIX wieku, jak również rozważania pedagogów, psychologów, publicystów na temat roli i funkcji kobiety w rodzinie – społeczeństwie. Wiele opinii, poglądów w kontekście rozważań pedagogicznych na temat roli kobiety odnosi się również do jej udziału w kulturze, nauce pracy zawodowej.

Zaznaczający się wzrost zainteresowania problemami wychowawczymi pod koniec XIX wieku, powodowany był przede wszystkim czynnikami socjologicznymi i światopoglądowymi. Obserwujemy bowiem kształtowanie się nowych wzorów

rodziny, w której maleje rola ojca rozstrzygającego swoim autorytetem sprawy wychowania. W nowych warunkach stworzonych przez rozwijający się w Królestwie Polskim kapitalizm, wychowanie dzieci staje się z jednej strony sprawą obojga rodziców, z drugiej zaś szkoły, co pociąga za sobą konieczność współpracy i współdziałania obu stron. Warto również wspomnieć o tym, że szybki rozwój ekonomiczny i cywilizacyjny powodował znaczny wzrost zatrudnienia kobiet, wszystkim zaś stwarzał inne możliwości udziału w kulturze.

Sytuacja ta powodowała także zaznaczenie się zmian w pozycji kobiety w rodzinie. W rodzinie rzemieślniczej czy też agrarnej oboje małżonkowie mieli wspólny krąg spraw, żyjąc w tym samym świecie. Jednakże wraz z rozwojem procesu kształtowania się cywilizacji przemysłowej mąż opuszczał dom, wychodząc do pracy, a żona pozostawała w nim nadal. Świat kobiety stawał się węższy niż świat mężczyzny mimo, że kobieta uczestniczyła w świecie męża pośrednio, żyjąc jego sprawami. Inaczej natomiast się działo, gdy każde z małżonków wychodziło do pracy poza domem. Powstawały wówczas odrębne niejako kręgi spraw żony i męża, z odrębnymi zainteresowaniami, obowiązkami, wymogami do których trzeba się dostosować. Te dwa światy były nie tylko trudne do pogodzenia dla samej kobiety, ale jak się wydaje, przede wszystkim praca zawodowa kobiet sprawiała największe problemy, nie znajdując często akceptacji społecznej okresu przełomu XIX i XX wieku¹.

Praca zawodowa kobiet poza domem, nawet kobiet zamężnych istniała oczywiście od początków industrializacji. W manufakturach i pierwszych fabrykach spotykało się wiele kobiet wśród pracowników, a powszechnym zajęciem była też służba domowa, funkcja guwernantek itp. Od drugiej połowy XIX wieku wzmagają się potrzeby związane z koniecznością utrzymania siebie bądź rodziny, których efektem było coraz powszechniejsze podejmowanie zatrudnienia przez kobiety. Aspiracje edukacyjne i zawodowe kobiet z różnych środowisk: ziemiańskich, inteligenckich, robotniczych i chłopskich Królestwa Polskiego są przedmiotem badań wielu autorów².

¹ J. Piotrowski, Szczególne zagadnienia pracy zawodowej kobiet poza domem. W: *Kobieta współczesna. Z badań socjologów, lekarzy, ekonomistów, pedagogów i psychologów*. Pod red. M. Sokołowskiej, Warszawa 1966, s. 40.

² Por. Wł. Mędrzecki, *Aspiracje oświatowe kobiet ze środowiska chłopskiego w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*. W: *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX w. Zbiór studiów pod redakcją A. Żarnowskiej i A. Szwarca*, T. II, cz. 1, Warszawa 1992; A. Szwarz, *Aspiracje edukacyjne i zawodowe kobiet w środowiskach inteligencji Królestwa Polskiego u schyłku XIX wieku*. W: *Kobieta i edukacja...*; A. Żarnowska, *Aspiracje oświatowe kobiet w rodzinach robotniczych w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*.

Na przełomie XIX i XX wieku praca kobiet uważana była w zasadzie za niezgodną z akceptowanym społecznie modelem roli kobiety. Zarobkowa rola kobiety była uznawana lub raczej usprawiedliwiana jako wyraz smutnej konieczności w warstwach, które w społeczeństwie burżuazyjnym traktowane były jako margines społeczny. Wyjątek od tej zasady dotyczył stosunkowo nielicznej kategorii kobiet wykształconych. W tym drugim jednak przypadku uważano za rzecz właściwą, aby pracy zawodowej kobieta nie łączyła z pozycją społeczną mężatki. Było więc rzeczą powszechną pozostawianie owych „emancypantek” w stanie niezamężnym³.

Również same kobiety często określane jako „Feministki to zazwyczaj kobiety zakorzenione jedną nogą /lub jedną stroną jaźni/ w domu, drugą natomiast w pracy zawodowej: intuicyjność, łagodność wyniesiona z ekspansywnego dzieciństwa ściera się ze stanowczością, indywidualizmem i zdolnością do współzawodnictwa, wymaganiami w ramach instrumentalnych ról zawodowych”⁴.

Powstaje zatem pytanie: Co powodowało sprowadzanie roli, zadań czy też funkcji kobiet tylko do obowiązków rodzinnych? Jakie postępowanie kobiet powszechnie akceptowano? Jak interpretowano w pedagogice przełomu XIX/ i XX wieku role i zadania kobiet i czy odbiegały one od powszechnie, potocznie panujących poglądów na ten temat?

Szukając odpowiedzi na te pytania należy przybliżyć myślenie potoczne dotyczące roli, funkcji i zadań kobiety wobec rodziny, społeczeństwa, a więc wszystkie te poglądy, które za wszelką cenę chciały widzieć w kobiecie przede wszystkim dobrą żonę i matkę, gospodynię domową. Ta obiegowana mądrość mogła rodzić niewyczerpaną ilość ograniczeń dla kobiety, wślaczając ją do uproszczonego schematu psychiki kobiety, której odmawiano prawa do nauki, oświaty, możliwości podjęcia pracy zawodowej nawet wtedy, jeżeli ją do tego tragizm sytuacji zmuszał.

Skłonności do uproszczonych interpretacji cech, zainteresowań, preferencji i dyspozycji dają się szczególnie ostro zauważyć również w zestawieniu obu płci: kobiet i mężczyzn. Zilustrować to można zestawiając swego rodzaju dualizm, oparty na zasadzie odwrotności: mężczyźni są aktywni, kobiety pasywne, żona jest podporą,

W: *Kobieta i edukacja...*; A. Dobroński, *Wzorce i szanse awansu społecznego kobiet na prowincji Królestwa Polskiego u schyłku XIX i w początkach XX wieku*. W: *Kobieta i edukacja...*

³ Tamże, s. 16. Jeszcze w latach 30. bieżącego stulecia w niektórych krajach zachodnich np. w Szwecji kobieta, która wstąpiła w związek małżeński musiała porzucić służbę publiczną, choćby miała zawód tak bardzo „kobięcy”, jak zawód nauczycielki czy pielęgniarki.

⁴ Lynda M. Glennon, *Kobiety i dualizm*. W: *Nikt nie rodzi się kobietą. Wybrała, przełożyła i wstępem opatrzyła T. Hołówka*, Warszawa 1982, s. 142-143.

mąż natomiast autorytetem, ojciec kieruje się słuszością, matka sercem, pisarze tworzą śmiało syntezy, pisarki wiernie odmalowują detale itp. Z tego typu stereotypów myślowych wyprowadzanych jest wiele reguł podziału ról, a wśród nich na przykład taka, która uznaje, że matka winna zajmować się potomstwem, podczas gdy ojciec zapewnić mu środki do życia – wynika to z „naturalnych” predyspozycji obu płci. Mężczyźni „nie nadają się” do prac domowych, z konieczności więc muszą one przypaść w udziale ich żonom, matkom i siostram⁵.

Jawi się nam w myśleniu potocznym, jak pisze T. Hołówka, „obraz kobiet jako istot uwięzionych nie w „naturze” lecz w sieci oczekiwań społecznych, standardów i instrukcji, istot szantażowanych od dzieciństwa opiniami, z którymi „wszyscy się godzą” i których, nie sposób zakwestionować, szamocących się wśród potocznych krętałów, racjonalizacji i pułapek myślowych”⁶. Mimo wielorakości wzorców, norm i ról jakie kobieta mogłaby pełnić, powszechnie postrzegano ją jako „pochłoniętą służbą gatunkowi”, a wobec tego bliższej „istnieniu czysto biologicznemu”⁷.

W myśli pedagogicznej przełomu XIX i XX wieku, kiedy to powszechnie wyznawanym poglądem było przeświadczenie, iż pierwotnym i naturalnym środowiskiem wzrastania i wychowania dziecka jest rodzina, zwiększał się zakres zainteresowania tymi problemami, co zaznaczało się intensywnością wypowiedzi pedagogów, publicystów, lekarzy – higienistów na rolę i zadania kobiety – matki. Mimo że podkreślano szczególną odpowiedzialność kobiety za opiekę i wychowanie dzieci, to jednak znaleźć można wiele prób pogłębionego spojrzenia na te kwestie. Zakres wychowania rodzinnego opierano bardzo często na przykład na analizie sfery psychologicznej (uczuciowej) matki, jej miłości i zaufania do sił i możliwości dziecka⁸.

Wyobrażenia społeczne na temat pozycji, roli i zadań kobiet były związane z rozważaniami na temat funkcji opiekuńczo-wychowawczej rodziny. W omawianym okresie pojawia się u pedagogów przeświadczenie, iż „w mikrostrukturze społecznej, jaką jest rodzina, kształtuje się osobowość ludzi i ich przygotowanie do

⁵ Por. T. Hołówka, Wstęp. W: Nikt nie rodzi się kobietą ..., s. 14.

⁶ T. Hołówka, Wstęp..., s.17.

⁷ Sherry B. Ortner, Czy kobieta ma się tak do mężczyzny, jak „natura” do „kultury”? W: Nikt nie rodzi się..., s. 18-19.

⁸ Por. H. Wernic, Praktyczny przewodnik wychowania, Warszawa 1891.

samodzielnego pełnienia w przyszłości ról rodzinnych. Rola rodzinna jest jedną z ważniejszych ról społecznych spełnianych przez człowieka”⁹. To właśnie w rodzinie szczególnie matka stwarza psychiczne podstawy do zaspokajania potrzeb biologicznych, psychospołecznych i kulturalnych dziecka, wyznaczających mu właściwy kierunek rozwoju. Już w okresie tym narastała świadomość, iż od poziomu wykształcenia kobiety, jej pozycji społecznej tak w skali mikro (rodzina) jak i makro (społeczeństwo) zależy przebieg i efekty procesu wychowania w rodzinie. Miało to tym istotniejsze znaczenie, że procesy te nie zawsze miały charakter intencjonalny i świadomy, podobnie jak ich przebieg, który obarczony był szeregiem wad i błędów tak w zakresie organizacji, jak i systematyczności.

Do II połowy XIX w. dominowało wyobrażenie stereotypowe sprowadzające bądź redukujące rolę kobiety do obowiązków żon, gospodyń domowych czy obowiązków kobiety – matki pełniącej swe obowiązki względem dziecka, przez intuicyjnie powielanie wzorców zachowań wyniesionych z własnej rodziny, najczęściej opartych na bezwzględnej autorytecie ojca i męża. Powodowało to też taką sytuację, że same kobiety były często przeświadczone o swej niższej pozycji wobec męża. Usankcjonowane, uznane i zaakceptowane wzory obyczajowe dla kobiet w kodeksach obyczajowych XIX i XX wieku określały, iż „dobrą żonę winno (...) cechować: wesołe, wdzięczne postępowanie, skłonność do przebaczenia, brak zawziętości, cierpliwość, świadomość własnych obowiązków, wytworność obejścia, delikatność, czułość, pracowitość i umiejętność gospodarowania”¹⁰. Wszystkie kodeksy obyczajowe propagowały w zasadzie jeden wzorzec osobowy kobiety: żony i matki, nie pracującej zawodowo, podległej mężowi.

Sytuacja ta powodowała, że wielu światłych pedagogów starało się wskazać społeczeństwu na konieczność zmian w zakresie statusu kobiet, tak społecznego, jak też edukacyjnego. Szczególnie problemy edukacyjne stały się przedmiotem analiz i publikacji. Między innymi J. Wł. Dawid zdecydowanie domagał się gruntownego wykształcenia kobiet, reformy pensji żeńskich. Wszechstronne wykształcenie ogólne stwarza bowiem, jak argumentował „ogniska interesu, wspólne wszystkim bez względu na profesję i stanowisko, zaszczepia w umysłach pragnienia i cele,

⁹ M. Ziemska, Stosunki międzyosobowe w rodzinach dwu- i trzypokoleniowych. W: *Kobieta współczesna...*, s. 332.

¹⁰ J. Hoff, Wzory obyczajowe dla kobiet w świetle kodeksów obyczajowych XIX i początków XX wieku. W: *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX w. Zbiór studiów pod redakcją A. Żarnowskiej, A. Szwarca, T. II, cz. 1, Warszawa 1992, s. 74.*

sprawia, że dobra idealne, do żadnego zawodu wyłącznie nie przywiązane, ludziom wszystkich zawodów zarówno zrozumiałe i drogie się stają – ono to od człowieka do człowieka przyciąga nici sympatii i solidarności moralnej i wszystkich wiąże w wspólną całość”¹¹.

Kobieta, według Dawida, powinna posiadać gruntowną wiedzę ogólną oraz psychologiczno-pedagogiczną w celu pogłębienia wiedzy o dziecku. Naukowe podstawy wiedzy psychologiczno-pedagogicznej mają uczynić ją bardziej kompetentną w oddziaływaniach wychowawczych wobec dziecka w rodzinie własnej. Kobieta – matka w oczekiwaniach Dawida miała podjąć planową, świadomą i celową obserwację własnych dzieci i całego środowiska rodzinnego. Argumentem może być tu wypowiedź: „otóż jeśli zechcemy nakreślić swój typ narodowy, typ dziecka – Polaka, to musimy wprzód zebrać dużo materiału faktycznego o tym, jak dzieci polskie czują, postępują, rozwijają się przy tym materiału dotyczącego różnych sfer i klas społecznych”¹².

Eksponując w swych rozważaniach odpowiedzialność matki za wychowanie dziecka w perspektywie rozwoju edukacji narodowej, Dawid pisał: „To co nazywamy wychowaniem narodowym, w jednym ze znaczeń swoich polega na tym, że nasze działanie wychowawcze uwzględniać powinno właściwości cechujące daną rasę i naród. (...) Z drugiej strony wychowując Polaka pracować musimy szczególnie nad wykorzeniem niektórych jego wad narodowych i dziedzicznych ...”¹³ Na to jak wielką wagę przykładał do tych problemów, wskazuje też następująca wypowiedź: „Unarodowić wychowanie, jego zadania i środki przystosować do właściwości tego narodu, mianowicie charakter jego dzieci. Lecz znajomość taką osiągnąć możemy oczywiście tylko przez zebranie mnóstwa postrzeżeń nad dziećmi swojego narodu”¹⁴.

Rozwijając psychologiczny sposób spojrzenia, J. W. Dawid starał się wnieść nowe treści i doświadczenia do teorii wychowania. Stąd też preferował stosowanie obserwacji dziecka jako metody badawczej, która według niego przyczynia się bezpośrednio do urzeczywistnienia zadań wychowawczych, „niezależnie od użytku,

¹¹ J. Wł. Dawid, Pensja żeńska jako zakład ogólnokształcący. W: Pisma pedagogiczne. Wybrał, opracował, wstępem opatrzył R. Wroczyński, Ossolineum 1961, s. 114.

¹² J. Wł. Dawid, Program postrzeżeń psychologiczno-wychowawczych nad dzieckiem od urodzenia do 20 roku życia. W: Pisma pedagogiczne pomniejsze. Wybór i wstęp B. Wilgocka-Okoń, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s. 71.

¹³ Tamże, s. 72 - 73.

¹⁴ Tamże, s. 73.

jaki z niej robi nauka, tworzy sama przez się grunt dla działalności praktycznej”¹⁵. Materiał z systematycznej obserwacji dziecka miał służyć nie tylko badaniom naukowym, ale również powinien przynosić korzyści praktyce wychowawczej w rodzinie, szkole.

Kobieta – matka w oczach Dawida była obdarzona dużą intuicją w kierowaniu rozwojem fizycznym, uczuciowym, intelektualnym i społecznym własnego dziecka, ale jej kompetencje znacznie wzrastały, jak sądził, przez wzięcie na siebie obowiązku prowadzenia systematycznych, planowych, zapisywanych z dnia na dzień spostrzeżeń według opracowanego kwestionariusza.

Doceniając rolę matki, jej znaczenie w kształtowaniu młodego pokolenia, Dawid zauważał, iż kobieta angażując się w wychowanie swych dzieci, traktuje je jako niepowtarzalne jednostki. Związek matki z dzieckiem oparty jest bowiem na osobistym bezpośrednim zaangażowaniu. W związku z tym zwracał uwagę na konieczność spojrzenia na relacje między kobietą – matką a dzieckiem, rozumiane jako stosunki regulowane przez kulturę i naród czy społeczeństwo. To kobieta według oczekiwań społeczeństwa, narodu, powinna być reprezentantką ogólnoludzkich i narodowych wartości. Matka socjalizuje we wczesnym okresie zarówno synów, jak i córki. Dzieci utożsamiają się z nią, z jej osobowością, sposobami postępowania, wartościami i postawami. Stąd tak ważny jest wzór¹⁶ – ideał kobiety – matki, zawierający wartości jakie kobieta powinna wyznawać, preferować i wciełać w życie w kręgu rodziny, stawiając określone wymagania swym dzieciom.

„Kobieta współczesna – jak pisał Dawid – usiłuje rozszerzyć zakres swej działalności, pragnie pracy wyższej nad powszednie troski domowego gospodarstwa; pracę taką wskazujemy jej: jeśli dążenia jej nie są pogonią za efektem lub chwilowym kaprysem, niech ją przyjmie ..., pracę, którą za godną siebie uznawały najznakomitsze umysły naszego czasu, a do której tak bardzo ją usposabia jej stanowisko w społeczeństwie i rodzinie, jej wrodzona miłość dziecka, umysł subtelny i zdolny do sympatyzowania”¹⁷.

Każda inteligentna matka może zatem łagodzić stany napięcia psychicznego, które zawsze występują w codziennym życiu domowym przez otaczanie dziecka

¹⁵ Tamże, s. 71-72.

¹⁶ „Wzór jest to sposób zachowania się uznany za normalny w danej sytuacji lub ściślej mówiąc, zakres zachowań uznanych za dopuszczalne i normalne w danej sytuacji”. J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1963, s. 57.

¹⁷ Tamże, s. 76.

co najmniej pogodną i wesołą atmosferą, ciepłem, uczuciem¹⁸. Łagodność, cierpliwość, pogodne usposobienie – to według Dawida te cechy kobiety, które powinny występować na co dzień. „Spotykamy ludzi, zwłaszcza wśród kobiet, którzy dużo czasu i sił poświęcając dla spraw ogólnych są przy tym najlepszymi braćmi i siostrami, pełni dobroci i uczynności dla każdej pojedynczej jednostki”¹⁹. Szczególnie zdolność kobiet do uczuć altruistycznych, współczucie, wrażliwość na krzywdę innych, ofiarność i poświęcenie dla najbliższych w rodzinie potrafią kobiety, według Dawida, pogodzić z ofiarnością na cele ogólnospołeczne i narodowe.

Dawid zwracając uwagę na społeczną rolę kobiety, jej oddziaływanie w rodzinie i poza rodziną, podkreślał jej szczególne znaczenie w zakresie przygotowywania dzieci do późniejszego tworzenia więzi społecznej. Wiązał z tym znaczenie jakości wzorów dostarczanych przez kobietę – matkę dziecku, jakość życia w rodzinie. Podkreślał, że pełnione wzory ról rodzinnych stają się punktami odniesienia dla własnego postępowania dziecka w przyszłej rodzinie.

Swoista subkultura środowiska rodzinnego, organizacja gospodarstwa domowego, tryb życia rodziny, rodzaj stosunków i postaw panujących w rodzinie w dużym stopniu był uzależniony od kobiety. Matka, będąc przewodnikiem w procesie socjalizacji dziecka, formować powinna surowy materiał biologicznego człowieka w osobę zdolną do zachowań oczekiwanych przez społeczeństwo.

Na to jak istotne są doświadczenia własne jednostki wyniesione z edukacji domowej zwraca uwagę również S. Karpowicz. „Jeżeli zapytamy przeciętną matkę lub nauczycielkę, dlaczego tak, a nie inaczej wychowuje dzieci, odpowie nam wzruszając ramionami, że tak postępowała jej matka, że ją tak nauczono”²⁰. Przekazywanie i przechodzenie doświadczeń w pełnieniu ról matki, przenosi się na wzory zachowań w oddziaływaniach wychowawczych nowego pokolenia.

Z tego punktu widzenia przygotowanie kobiet do pełnienia roli matki, powinno być oparte na gruntownych podstawach naukowych, a nie na pozornej edukacji, w której chodzi tylko „o wdzięczne ukrycie wadliwości ciała i ducha, czyli o tak zwaną ogładę towarzyską”²¹. Szczególnie krytycznie oceniał S. Karpowicz, wy-

¹⁸ J. Wł. Dawid, Jak leczyć jąkanie. W: J. Wł. Dawid, Pisma pedagogiczne pomniejsze..., s. 229.

¹⁹ J. Wł. Dawid, Przyczynek do kwestii kształcenia moralnego. W: J. Wł. Dawid, Pisma pedagogiczne pomniejsze..., s. 254.

²⁰ S. Karpowicz, Ideały i metoda wychowania współczesnego. W: Pisma pedagogiczne. Wstęp i opracowanie R. Wroczyński, Ossolineum 1965, s. 365 - 366.

²¹ Tamże, s. 373.

chowanie domowe w sferach zamożnych. „...garstka ludzi zamożnych, przeważnie płci żeńskiej, która żadnej walki w życiu nie zna i żadnych pretensji ani do praw ekonomicznych, ani społecznych nie rości, ta garstka właściwie żadnego wykształcenia nie szuka, bo zawodowe za zbyt wysokie uważa, od naukowego zaś, bodaj w granicach elementarnej oświaty, jak od nieprzyjaciela stroni”²².

Rola kobiet w rodzinach zamożnych, według Karpowicza, sprowadzała się do pozornej funkcji wychowawczej. Kobiety te wykazywały nie tylko brak zainteresowania nauką, brak znajomości uwarunkowań ekonomiczno-społecznych, ale również własnych dzieci. Dzieci w tych rodzinach były najczęściej oddawane pod opiekę niani, piastunki, a w późniejszym wieku pod opiekę guwernantki. Krytykując ten model wychowawczy, Karpowicz pisał: „Przed pół wiekiem chowano dzieci rodzin zamożnych w pokoju dziecięcym, odgradzając je starannie od świata, od najbliższego otoczenia przyrodzonego, nawet od stosunków z rodziną”²³. Krytykował także oddawanie dzieci „na łaskę pospolitej służącej, rodaczki lub cudzoziemki”²⁴, podczas gdy matka zajmowała się odwiedzaniem znajomych, zabawami, rautami, balami lub też czytaniem powieści, grą na fortepianie, ewentualnie malowaniem lub wyszywaniem.

Z dezaprobatą oceniał Karpowicz także postawę matek, wyrażającą się w „nieustannym kierowaniu wychowawczym”. Matki przez źle zrozumianą troskliwość, „rozciągają swą pieczę nad każdym ruchem i każdym objawem woli dziecka, nie pozwalając mu na samodzielne wprawianie zmysłów, dowolną zabawę, swobodne zetknięcie z otoczeniem”²⁵. Głosił pogląd, że matka powinna poznać naturę dziecka, jego indywidualność, usposobienie i zdolności. Poza tym wiedza zdobywana na temat dziecka w trakcie wnikliwej obserwacji powinna być przez kobietę pogłębianą przez takie nauki, jak: fizjologia, biologia, higiena, psychologia i pedagogika.

Niestety nie wszystkie matki prezentowały postawę świadomego i dobrowolnego wychowania, co było źródłem wielu błędów wychowawczych, niejednokrotnie nawet takich, które skierowane były wbrew naturze dziecka. Automatyzm i bezmyślność w postępowaniu, ograniczanie swobodnego, naturalnego pędu dziecka do zabaw, ruchu ogranicza twórczość dziecka. Niehigieniczny tryb życia rodziców,

²² Tamże, s. 372.

²³ Tamże, s. 409.

²⁴ S. Karpowicz, *Kobieta jako wychowawczyni...*, s. 287.

²⁵ Tamże, s. 427.

zwłaszcza matek, złe przyzwyczajenia, wpływają niewątpliwie, jak to określał na „skarłowacenie” młodzieży, jej słaby rozwój fizyczny i nieudolność umysłową. Dziecko należy zachęcać i stwarzać mu warunki do ruchu, gier, zabaw na świeżym powietrzu²⁶.

Miejsce kobiety w rodzinie i społeczeństwie było uzależnione od pozycji materialnej i moralnej mężczyzny. Ten stan rzeczy powodował, „iż kobieta pełniła w rodzinie – jak wskazuje S. Karpowicz – dwa zadania: 1. Wydawała na świat dzieci i przez lat kilka roztaczała nad nimi swą pieczę; 2. Strzegła ogniska domowego, rządziła kuchnią i drobnymi sprawami gospodarskimi”²⁷. Autor wskazywał na „ubóstwo ideałów kobiety”, utrzymujące się na poziomie „rodzicielki i gospodyni”. Kobieta uzależniona od mężczyzny nie mogła odgrywać istotnej roli w społeczeństwie, ale również jej rola opiekuńczo - wychowawcza opierała się głównie na instynkcie macierzyńskim i przekazywanych tradycją zwyczajach, gdyż „w sypialni i kuchni jej świat zamknięto”²⁸.

S. Karpowicz zwracał także uwagę na to, że kobiety uzależnione materialnie i duchowo od mężczyzny nie znały realiów życia, pozbawione bowiem trosk materialnych były w przyszłości niezdolne do radzenia sobie w swoich osobistych sprawach. „Przyszły jej władca żądał od niej tylko wdzięków i całkowitego oddania się; trochę ogłady salonowej, skrętności gospodarskiej i nieco grosza w posagu (...) W ten sposób pojmowana jako ideał, musiała odpowiednią przechodzić szkołę, by zadośćuczynić stawianym jej żądaniom”²⁹.

Zmiany warunków ekonomicznych przyczyniły się również do stawiania nowych wymogów przed kobietą, pojawiły się nowe ideały kobiety, które wreszcie zaczęły w niej widzieć przede wszystkim człowieka. Prądy emancypacyjne rozszerzały zakres i pole działalności kobiet. Zaczęły dochodzić do głosu kobiety żądające pracy, zatrudnienia oraz nauki – wykształcenia zgodnego z uzdolnieniami i możliwościami kobiet.

Koniec XIX wieku na ziemiach polskich przyniósł znaczne poszerzenie możliwości zarobkowania i kształcenia kobiet ze wszystkich grup społecznych. I tak np. kobiety wiejskie mogły kształcić się na różnego rodzaju kursach kroju i szycia,

²⁶ Por. S. Karpowicz, Zabawy i gry jako czynnik wychowawczy. W: Pisma pedagogiczne..., s. 328, 333-334.

²⁷ S. Karpowicz, Kobieta jako wychowawczyni. W: S. Karpowicz, Pisma pedagogiczne..., s. 272.

²⁸ S. Karpowicz, Kobieta jako wychowawczyni..., s. 272.

²⁹ Tamże, s. 273.

buchalterii, w szkołach gospodarstwa domowego, ogrodniczych, handlowych, kursach akuszerskich, pielęgnarskich itp. Również do kobiet pozostających w rodzinnych wsiach przenikały wzorce życia miejskiego i elementy kultury narodowej³⁰.

Aspiracje oświatowe, samokształceniowe kobiet w rodzinach robotniczych Królestwa Polskiego przełomu XIX i XX wieku świadczyły o dążeniu kobiet do awansu oświatowego i kulturalnego³¹. Popularne stały się wśród kobiet ze środowisk robotniczych takie zawody, jak: krawiectwo, bielizniarstwo, gorseciarstwo, wyrób sztucznych kwiatów, koszyków itp.³² Konieczność życiowa pchała również wiele kobiet ze „sfer inteligenckich” do rzemiosła i handlu. Nieliczne natomiast były kobiety o najwyższych aspiracjach edukacyjnych i ambicjach naukowych. Zawód nauczycielski, literatura, pisarstwo były wybierane bardzo często z pobudek patriotycznych, co oznaczało, że za postawę patriotyczną uznawano motywacje edukacyjne, aspiracje i zainteresowania karierą nauczycielską³³.

Niepokojącym zjawiskiem wydawał się również fakt dążeń emancypacyjnych kobiet, zmierzających koniecznie do zajmowania takich samych stanowisk w handlu czy przemyśle jak mężczyźni. Marnowanie sił kobiet w nierównej konkurencji z mężczyznami powodowało to, że kobiety zaczynały lekceważyć te sfery (możliwości) pracy zarobkowej do których są lepiej predestynowane niż mężczyźni. W związku z tym Karpowicz wskazuje na takie działy handlu, przemysłu i ochrony zdrowia publicznego, które wymagają szczególnych uzdolnień kobiet, jak np. „gospodarności, akuratności, sumienności albo zamiłowania do obcowania z dziećmi”. Jednostronność dążeń emancypacyjnych na przełomie XIX i XX wieku wyrażała się w lekceważeniu przez kobiety takich zajęć, jak: „gospodarstwo wiejskie (tzn. kobiece), poszczególne czynności gospodarcze, które w większych miastach wkroczyły na drogę przemysłową (pralnie, piekarnie, jadłodajnie, pensjonaty dla letników i chorych itp.) oraz wychowywanie dzieci”³⁴.

³⁰ Por. Wł. Mędrzecki, Aspiracje oświatowe kobiet ze środowiska chłopskiego w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku. W: *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX w. Zbiór studiów pod redakcją A. Żarnowskiej i A. Szwarca*, T. II, cz. I, Warszawa 1992, s. 22.

³¹ Por. A. Szwarz, Aspiracje edukacyjne i zawodowe kobiet w środowiskach inteligencji Królestwa Polskiego u schyłku XIX wieku. W: *Kobieta i edukacja...*, s. 95 - 106.

³² Por. A. Żarnowska, Aspiracje oświatowe kobiet w rodzinach robotniczych w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku. W: *Kobieta i edukacja...*, s. 123 - 151.

³³ Por. A. Szwarz, *Aspiracje edukacyjne i zawodowe kobiet...*, s. 105.

³⁴ Tamże, s. 280.

Sądzić należy na podstawie poglądów S. Karpowicza, że być może największym błędem kobiet mu współczesnych, obciążonych nauką czy pracą społeczną, była niezajomość zasad i naukowych podstaw pedagogicznych, pozostających w związku z psychologią, medycyną, higieną, naukami przyrodniczymi i innymi naukami społecznymi. Tego typu przygotowanie teoretyczne mogło pomóc w wyznaczaniu nowych celów i zadań edukacyjnych. W początkach XX wieku uważano za niedopuszczalne, aby „zadania matki polegały głównie na pilnowaniu dzieci wobec grożących im rzeczywistych lub urojonych niebezpieczeństw, na tresowaniu podług wzorów sąsiedztwa i nieustannym gderaniu na wszystko, co w ich postępowaniu nie podobało się rodzicom”³⁵. Podniesienie ogólnej świadomości zwłaszcza wśród kobiet, na temat roli wychowania w rozwoju każdej jednostki i ogólnego dobrobytu, wymaga zrozumienia, uświadomienia i realizacji nowych zadań edukacyjnych w praktyce wychowania rodzinnego.

Oddając się pracy wychowawczej według określanych przez S. Karpowicza wymagań w zakresie nauki i życia, kobieta będzie mogła zadośćuczynić nie tylko najwyższym ideałom społecznym, lecz także samorealizacji. Kobieta w pracy wychowawczej powinna odnajdować zadowolenie i szczęście osobiste. Od strony moralnej kobieta powinna troszczyć się o prawość charakteru, „czystość uczuć”, kształtowanie dojrzałych poglądów etycznych przy szczególnej wrażliwości na złe przyzwyczajenia i nałogi. Stan ten wzbogacić może literatura, samokształcenie i chęć doskonalenia własnej pracy wychowawczej, potrzeba rozwijania własnych dążeń edukacyjnych w zakresie psychologii i pedagogiki.

S. Karpowicz nie szukając uwarunkowań zawodu pedagoga w skali makro, uważał, że przede wszystkim kobieta powinna być przygotowana do pełnienia roli wychowawczyni własnych dzieci. „Zdolność wychowawcza matki, nie umiejętność, lecz bezwiedna potęga oddziaływania na potomstwo, spoczywa w ścisłym związku biologicznym, który istnieje pomiędzy matką a dzieckiem przed i po urodzeniu”³⁶. Ciągłe obcowanie z dzieckiem, czułość kobiety, miłość do dziecka jest zawsze większa niż oddziaływanie ojca. Wskazywał tu na to, iż biologiczne zależności, instynktowna miłość, pierwsze wrażenia które niemowlę odbiera, pochodzą od matki.

³⁵ Tamże, s. 281.

³⁶ S. Karpowicz, *Kobieta jako wychowawczyni...*, s. 275.

Tak ogromny wpływ na dziecko nakłada szczególny obowiązek na matkę. Wymaga to od niej przygotowania się do roli matki oddziaływającej świadomie i planowo na psychikę dziecka, na jego rozwój intelektualny. W tym celu kobieta powinna znać teoretyczne podstawy organizowania procesu uczenia się dziecka. Powinna rozumieć na czym polega kształtowanie samodzielnych pojęć dziecka, jakie tworzyć sytuacje, które wzbogacałyby zasób wiedzy dziecka przystępnej i zrozumiałej, dostosowanej do jego potrzeb i możliwości.

Wraz z rozwojem intelektualnym powinno być zharmonizowane oddziaływanie wychowawcze w sferze emocjonalno-wolicjonalnej. Matka powinna swe dziecko wychowywać „w duchu prawdy i sprawiedliwości (...) znać ona musi wszystkie ważniejsze drogi, które dają kłamstwo i błaga bezkarnie, a nawet z triumfem przemycać się daje; wiedzieć o tym powinna, żeby te drogi zamknąć przed swym wychowancem, lecz jednocześnie i samej zniechęcić wszelką nieprawdę, a w stosunkach z ludźmi kierować się jedynie zasadą słuszności (...) Jeżeli przeto zaszczipać mamy w dziecku poczucie sprawiedliwości, to już przede wszystkim zmienić z gruntu należy stosunek do męża, służby, znajomych, żeby własny przykład nie był zaprzeczeniem głoszonej nauki”³⁷.

Wymagania te adresowane do matek, składały się na preferowany nowy wzór – ideał matki. Kobiety powinny według Karpowicza wykazywać większe zainteresowanie pedagogiką, która najlepiej mogła je przygotować do roli matki – wychowawczynie. Nie wystarczyły już bowiem, jak sugeruje autor, powierzchowne, oparte na wiedzy wynikającej z tradycyjnej roli matki, ciotki czy przyjaciółki wiadomości. Również system edukacji dziewcząt powinien być tak zreformowany, aby przygotowywał kobiety do wypełniania zadań macierzyńskich. Dotychczasowy system edukacji dziewcząt nie uwzględniał bowiem ani psychologii, ani pedagogiki jak również przedmiotów ogólnokształcących, które by wyrobiły właściwy pogląd na zjawiska przyrodnicze czy społeczne. „Dzisiejsze więc nauczanie dziewcząt - zaszczipając tak zwane cnoty niewieście z wielkim powodzeniem – równie skutecznie usuwa sprzed oczu kobiet wszelki materiał faktyczny i naukowy...”³⁸

Również A. Szycówna uważała, że „Wychowanie stanowi jedyną może dziedzinę pracy, do której od wieków przyznano prawo kobietom, otaczając cziłą imię matki, jako wychowawczynie młodego pokolenia”³⁹. Również kobiety uznawały wy-

³⁷ Tamże, s. 278.

³⁸ Tamże, s. 279.

³⁹ A. Szycówna, *Kobieta w pedagogice. Matka*, Warszawa 1908, s. 5.

chowanie za jedną z najważniejszych dziedzin swej działalności. Nastąpiła natomiast pewna ewolucja w pojmowaniu roli i zadań matki nie tylko w rodzinie, ale również w szerszym kontekście uwarunkowań i oczekiwań społecznych. „Kobieta dzisiejsza, równie jak jej poprzedniczki, jest przede wszystkim wychowawczynią – jak pisze A. Szycówna – lecz sprawę wychowania pojmuje głębiej i szerzej”⁴⁰. Kobieta współczesna, jak przekonuje autorka, domaga się naukowej wiedzy wyjaśniającej cele, metody i środki oddziaływania pedagogicznego. Jej oczekiwania świadczą o tym, że kobieta coraz częściej jest przekonana o tym, że praca pedagogiczna wymaga kompetencji opartych na wiedzy naukowej pedagogiczno-psychologicznej, jak również na określonych umiejętnościach. „Pedagogika jest nauką, zawierającą zasady kierownicze co do oddziaływania na prawidłowy rozwój fizyczny, moralny i umysłowy dziecka; wychowanie jest sztuką zastosowania tej wiedzy do praktyki”⁴¹.

Szycówna doceniała wkład wielu ówczesnych kobiet pisząc, iż „Kobieta współczesna na tych wszystkich polach pracy pedagogicznej występuje chętnie i śmiało, więc widzimy ją w rodzinie, jako matkę nie tylko w znaczeniu fizjologicznym, lecz i duchowym, w szkole jako nauczycielkę, w pracy społecznej jako energicznego i pełnego zapału członka wszelkich instytucji, które usiłują zastąpić rodzinę sierotom, dzieciom opuszczonym, moralnie zaniedbanym, pozbawionym dobrodziejstwa wychowania i szkoły lub ciemnotę własnych rodziców, albo wadliwy ustrój społeczny”⁴². Dla A. Szycówny ta lista nie wyczerpywała możliwości uczestnictwa kobiet w życiu społecznym. Widziała je w pracy naukowej i literackiej, a w tym także w roli badaczek i popularyzaterek założeń teorii pedagogicznej. Kobiety w jej opinii powinny tworzyć i upowszechniać książki dla ludu i młodzieży oraz podręczniki szkolne.

A. Szycówna zwraca jednak uwagę na zjawisko dyskryminowania kobiet, liczne ograniczenia, w tym finansowe, ale również wynikłe z potocznego mniemania o niższych możliwościach intelektualnych kobiet. W zawodzie pedagogicznym np. „Nauczycielka bywa wszędzie prawie stawiana niżej od swoich kolegów nauczycieli: przyznają jej wielkie przymioty pedagogiczne i sumienność w wypełnianiu obowiązków, lecz powierzają jej tylko w całości niższe klasy w szkołach żeńskich, gdy mężczyźni powołują chętniej do nauki chłopców i starszych dziewcząt”⁴³. Pod-

⁴⁰ A. Szycówna, tamże, s. 5.

⁴¹ Tamże, s. 6.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże, s. 7.

kreślając ujemne skutki niższego wynagrodzenia za taką samą pracę w charakterze nauczycielki dla kobiet względem mężczyzn, Szycówna wskazywała na to, że kobieta bardzo często zmuszona jest w tej sytuacji do podejmowania dodatkowej pracy, prowadzenia nadmiernej liczby lekcji, co ogranicza jej możliwości w ogólnym doskonaleniu się i samokształceniu.

Również praca naukowa kobiet zwłaszcza w dziedzinie pedagogiki była niedoceniana, bowiem „...choćby kobieta była najwybitniejszym pedagogiem i najużyteczniejszym członkiem wszelkich instytucji oświatowych, zarówno zwyczaj jak prawo nie pozwoli jej czynnie oddziaływać na ustrój szkolnictwa w kraju”⁴⁴.

Samoświadomość kobiet, ich pragnienia, dążenia do wiedzy, nauki, zaangażowanie w pracy społecznej i kulturalno-oświatowej w końcu XIX wieku było tak istotne, iż nie mogło zostać zlekceważone. Szycówna wystąpiła do kobiet z propozycją wzięcia udziału w badaniach pedagogicznych nad dzieckiem, przygotowując do tego celu specjalny kwestionariusz, zawierający 5 pytań⁴⁵. Uzyskała 89 odpowiedzi od kobiet z różnych środowisk i różnych miejscowości, w tym 34 odpowiedzi z Warszawy, 22 odpowiedzi ze wsi Królestwa i 18 z miast Królestwa.

Według przeprowadzonej analizy odpowiedzi nadesłanych na ankietę, A. Szycówna sformułowała szereg wniosków. Uznała, iż matki mają największy wpływ na dziecko w wieku przedszkolnym. Kobiety posiadające dzieci w wieku od 3 do 7 lat wykazywały największe zainteresowanie kwestiami pedagogicznymi, natomiast u młodych matek rozpoczynających opiekę i wychowanie nad dzieckiem w rodzinie, daje się zauważyć wzrost zainteresowań sprawami pedagogicznymi. Prawie połowa kobiet odpowiadająca na kwestionariusz (41) podkreśliła, iż wychowuje swoje dzieci bez pomocy obcej, 37 osób podało informację o wykorzystywaniu nianiek i piastunek, 12 osób zatrudniało bony – Polki, a 9 bony cudzoziemki. Najmniejsze zainteresowanie ankietą wykazały natomiast matki posiadające młodzież dorastającą w wieku lat 14 - 18.

⁴⁴ Tamże, s. 8.

⁴⁵ Pytania w kwestionariuszu adresowane do kobiet Królestwa Polskiego: „1) Ile dzieci i w jakim wieku wychowuje pisaćca? Jaki udział bierze w ich wychowaniu, tj. czy cały ciężar spada na matkę, czy też korzysta ona z innej pomocy i w jakim zakresie? (Niańki, bony, nauczycielki domowe). 2) Ile dzieci kształci się w zakładzie naukowym? Czy były usiłowania jakie, aby wytworzyć porozumienie pomiędzy domem a szkołą? 3) Czy przystępując do pełnienia ważnych obowiązków macierzyńskich, pisaćca miała pewne przygotowanie praktyczne lub teoretyczne co do wychowania dzieci? Skąd je zaczerpnęła?(lekcje pedagogiki, higieny, pomoc w wychowaniu młodszego rodzeństwa, czytanie dzieł pedagogicznych). Czy już będąc matką starała się lub stara o rozszerzenie tej wiedzy? W jaki sposób? 4) Czy wiedzy swej lub doświadczenia starała się udzielić innym matkom (tworząc kółka lub stowarzyszenia matek dla wspólnej dyskusji, wypowiadając odczyty, drukując artykuły itp.)? 5) Jakie reformy pedagogiczne uważa za najbardziej pożądane: a) w fizycznym, moralnym i umysłowym kształceniu młodzieży; b) w organizacji szkolnictwa; c) w wychowaniu kobiet ze względu na obowiązki macierzyńskie; d) w literaturze pedagogicznej ze względu na potrzeby matek.” Tamże, s. 12.

Z analizy nadesłanych wypowiedzi matek można ustalić listę czynności lub też obowiązków wypełnianych przez matki w rodzinie w stosunku do własnych dzieci. Na pierwszym miejscu występowała nauka pacierza (modlitwy), w dalszej zaś kolejności spacer z dzieckiem, troska o higienę dziecka (mycie, kąpiel, czesanie, ubiór), pomoc w odrabianiu lekcji, przygotowanie do szkoły, rozmowy i pogadanki z dzieckiem na tematy je interesujące, nauka czytania, pisania, historii ojczystej i geografii⁴⁶.

Przeprowadzona przez A. Szycównę ankieta uzmysłowiła kobietom określony stan samoświadomości dotyczącej przygotowania do pełnionych przez nie ról społecznych. Same kobiety wyrażały krytyczne oceny profilu kształcenia dziewcząt, który nie zawierał zagadnień przygotowania do życia w rodzinie (macierzyństwo, pielęgnacja niemowląt i dzieci itp.), a za tabu uznawał problemy uświadomienia, w tym też seksualnego.

Gdyby podjąć próbę zrekapitulowania stanu poglądów na rolę i zadania kobiety – matki w Królestwie Polskim przełomu XIX i XX wieku, należałoby stwierdzić, że z jednej strony miały one charakter mniej lub bardziej upowszechnionych opinii, postulatów i propozycji. Z drugiej zaś strony, w okresie tym doszło za sprawą min. A. Szycówny do pierwszych empirycznych badań opinii kobiet, które dały świadectwo rzeczywistego stanu zaangażowania kobiet w proces wychowania młodego pokolenia.

Myślę, że najlepszą konkluzją dotychczasowych rozważań może być opinia A. Szycówny, która charakteryzując ówczesną kobietę – matkę napisała: „Nie zrywając z tradycją, śledzi ona współczesny postęp wychowania, interesuje się kwestią jego reformy, usiłując w nich zająć własne stanowisko. Na ogół nie jest radykalna, raczej nazwać ją można umiarkowaną w pojęciach, obawiającą się zmian zbyt gwałtownych; więc z bardzo małym wyjątkiem nie zgadza się na usunięcie religii ze szkół, obawia się zbytniego rozpróżniaczenia dzieci przy zreformowaniu szkoły w imię haseł współczesnej pedagogiki, ale chętnie przystaje na podniesienie wychowania fizycznego, gorąco pragnie wykładów pedagogicznych dla przyszłych matek, sympatyzuje z ruchem etycznym, przeciwdziałającym podwójnej moralności, nie oburza się już na uświadomienie dzieci, a bez wielkiego trudu zgodziłaby się na koedukację, a przynajmniej na zrównanie programu szkół żeńskich z męskimi”⁴⁷.

⁴⁶ Por. tamże, s. 16-18.

⁴⁷ Tamże, s. 45 - 46.

MOTHER'S THE ROLE AND TASKS IN PEDAGOGICAL LITERATURE OF THE POLISH KINGDOM AT THE TURN OF THE 19TH CENTURY

Summary

In the last tenth anniversaries of XIX Th century a part of family has grown immensely in conditions of absolute „*rusyfikacji*” of Polish school. In particular has grown a role of women, who had a main burden to educate the young generation. Family was a centre of cultivating tradition and national culture, and it counteracted the results of „*rusyfikacja*”. The result of these effects was dependent to a high degree on woman’s role in family, level of her education and preparing for performing educational functions.

The range of family education was very often founded for instance on analysis mother’s psychological sphere (emotional), her love and trust to forces and possibilities of a child.

According to David, woman should come into possession of solid general, psychological and pedagogical knowledge, to know more about a child. The scientific bases of psychological and pedagogical knowledge have to make her more competent in educational influences on child in family. According to David, woman-mother had to take up planned, conscious and suitable observation of her own children and the whole family environment.

Woman’s place in family and society was depended on man and his material and moral situation. According to Karpowicz this situation caused „*that woman had two tasks:*

- 1) *giving birth to a child and taking care of it for a couple of years*
- 2) *she guarded a hearth, ruled over a kitchen and tiny economic matters”.*

The author pointed at „*poverty of woman’s ideals*”, which keep up in amount as „*guardian and housekeeper*”. According to Karpowicz women should be more interested in pedagogic which could the best prepare them for mother’s role – tutors.

A. Szycówna who characterised woman – mother of that time, laid stress on her educational influence young generation. According to her, woman not only

depends on tradition in children's education, but she also watches contemporary instructions of pedagogic, she is interested in problems of education reform and she is able to fill her own position in many important matters, which are connected with education and self – education.